

20-lecie szefostwa Komsomolu nad wojskowym lotnictwem ZSRR

MOSKWA, (PAP). — Dnia 25 stycznia br. przypada 20 rocznica objęcia przez Wszchżwizkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży szefostwa nad wojskowymi siłami powietrznymi ZSRR.

Szefostwo to, będące jedną z cichych kart w dziejach Komsomolu, przyjęte zostało na IX zjeździe Komsomolu 25 stycznia 1931 r.

„Dziennik „Komsomolskaja Prawda” zamieścił w związku z tą rocznicą artykuł generała lotnictwa — Wasyla Stalina, który stwierdza, że na apel IX zjazdu — „komsomole — na samoloty” — młodzież odpowiedziała z ogromnym entuzjazmem. Organizacja komsomolska otrzymywała tysiące podań z prośbą o skierowanie do szkół lotniczych oraz do lotniczych instytutów.

Począwszy od roku 1932 — pisze Wasyl Stalin — Komsomol przystąpił do szerokiego umocnienia sportu szachowego. W roku 1940 na ogólną liczbę 18 rekordów zarejestrowanych przez FAI (Międzynarodowa Federacja Lotnicza), 15 rekordów należało do ZSRR. Na 10 światowych rekordów kobiecych, 7 rekordów ustanowiły kobiety radzieckie — pilotki szachowe.

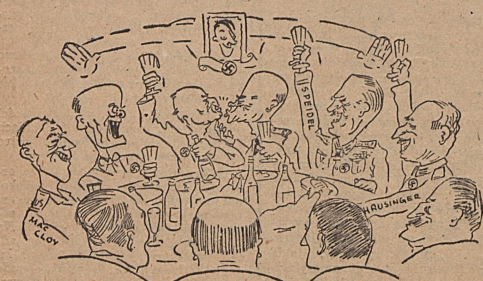
„Dzięki nieustannej opiece Partii Bolszewickiej rody kadry młodych pilotów, spadochroniarzy, pilotów szachowych i modelarzy lotniczych. Rozwijała się, wyposażona na najnowsze zdobycze techniki fioletowa ZSRR. Związek Radziecki stał się wielkim mocarstwem lotniczym.

W dalszym ciągu artykułu Wasyl Stalin stwierdza, że potęga lotnictwa radzieckiego, męstwo i mistrzostwo pilotów ujawniły się w całej pełni w latach wielkiej wojny narodowej. Radzieckie samoloty i bohaterzy lotnicy wspólnie wytrzymały ogień najcięższych prób. Podczas wojny ponad 200 młodych pilotów radzieckich po wyczerpaniu się amunicji uderzało bezpośrednio w samolot przeciwnika powodując jego strącenie. W walkach powietrznych, które toczyły się nad przedpolami Moskwy, piloci — komsomolcy stracili około 600 samolotów fałszywoko.

Z pośród komsomolców — pilotów wyrósł wspaniały asowie radzieccy — 3-krotny bohater Związku Radzieckiego — Aleksander Pokryszkin, 3-krotny bohater Związku Radzieckiego — Iwan Kozedub, 2-krotny bohater Związku Radzieckiego — Dymitr Glinin, Andrzej Borowich i Włodzimierz Ławrinow, bohaterku Radzieckiego — Aleksander Mieriesjew i wielu innych.

W artykule opublikowanym na łamach „Krasnoj Ziezdy” generał lotnictwa Aleksander Wichorow podkreśla ogromne zasługi Komsomolu w szefostwie nad wojskowymi siłami powietrznymi ZSRR. W warunkach pokojowych — stwierdza m. in. autor — przed Armią Radziecką i jej okrytą nową chwałą lotnictwem stanęły nowe, zasztytne zadania — czuły straż twórczej pracy ludzi radzieckich, czujnie stały na straży interesów naszej ojczyzny.

Generał amerykański Eisenhower, bawił we Frankfurcie n/Menem, i spotkał się na przyjęciu, wydanym przez wysokiego komisarza USA w Niemczech, Maca Cloya, z Adenauerem i Schumacherem oraz z byłymi generałami hitlerowskimi, Speidlem i Heusingerem (z prasy)



Atlantycka fraternizacja...

Sabotażyci z PNZ utrzymywali szpiegowskie kontakty z amerykańskimi konsulami w Polsce

Proces w pełni odstania kulisy dywersyjnej działalności grupy b. obszarników

WARSZAWA, (PAP). — Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się w dniu 24 bm. proces zorganizowanej grupy b. obszarników, którzy, opanowawszy czołowe stanowiska w Państwowych Nieruchomościach Ziemijskich (PNZ) przez cały okres istnienia PNZ uprawiali zakrojony na szeroką skalę sabotaż gospodarczy i szpiegostwo na rzecz wywiadu amerykańskiego. Działalność oskarżonych naraziła Skarb Państwa na wielomilionowe straty, spowodowała opóźnienie rozwoju gospodarki państwowych i produkcji towarowej w PNZ, zahamowała realizację socjalistycznych metod pracy w gospodarstwach państwowych i starała się zamienić PNZ w bazę popierania gospodarki kulackiej.

Na ławie oskarżonych zasiadli: WITOLD MARINGE — b. naczelny dyrektor PNZ, jego zastępca LUCJUSZ KEMPISTY oraz ich główni współpracownicy: WŁADYSŁAW ENGLICHT, ANDRZEJ POTWOROWSKI, KAZIMIERZ PAPARA, LUDWIK ŚLASKI i FELIKS SOMMER.

W pierwszym dniu rozprawy zeznał oskarżony Lucjusz Kempisty, który w Zarządzie Centralnym PNZ zajmował stanowisko zastępcy dyrektora naczelnego.

Zeznania Kempistego potwierdza, że Zarząd Centralny PNZ, pod kierownictwem Maringego, stał się terenem działania zorganizowanej grupy obszarników, która miała na celu sabotaż gospodarki rolnej Państwa Ludowego.

Kempisty przyznał, że był najbliższym współpracownikiem Maringego. Kempisty — syn kulak z Wielkopolski i z tego czasu datuje się jego bliska znajomość z Maringem.

W czasie okupacji — jak stwierdza Kempisty — Maringe zwerbował do „departamentu rolniczego” delegatów z radu londyńskiego, dla której Kempisty opracowywał plany zaopatrywania w tushce przyszłego Państwa Polskiego. Plan ten był oparty na koncepcji całkowitego uzależnienia gospodarki narodowej od krajów kapitalistycznych.

Kempisty stwierdził, że w Zarządzie Centralnym PNZ realizowano kapitalistyczne koncepcje, opracowane przez „departament rolniczy delegatury”.

U Maringego odbywały się konspiracyjne zebrania, w których m. in. brał udział Kempisty. Na zebraniach tych omawiano zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej oraz

ustalano wytyczne działalności grupy b. obszarników w PNZ.

Kempisty przyznał, że działalność jego oraz całej grupy b. obszarników, znajdującego się w Zarządzie Centralnym PNZ, miała na celu stworzenie takich warunków, aby opóźnić proces socjalizacji tych gospodarstw, oraz aby realizować założenia gospodarki kapitalistycznej i popierać bogatych chłopów. O stosunku Kempistego do socjalizmu, niczego najlepiej świadczy następująca jego wypowiedź: „Nasz stosunek do spółdzielni produkcyjnych był negatywny. Nikt z nas nie miał zamiaru pracować dla stworzenia spółdzielni produkcyjnych”. Kempisty nie ukrywał również swego negatywnego stosunku do współzawodnictwa i do zasady awansu społecznego.

Do realizacji wrogości Polsce Ludowej programu Maringe zwerbował do pracy w PNZ, według wskazówek Mikołajczyka i przy współpracy Kempistego, obszarników z „delegatury” oraz innych obszarników, aby, jak stwierdził Kempisty, „uchronić ziemiaństwo i elementy z nim związane od degradacji społecznej”.

Dalsze zeznania Kempistego potwierdza, iż grupa ta realizowała w PNZ sabotaż gospodarczy.

Mimo, że w początkowym okresie po wyzwoleniu kraju istniały poważne trudności apropracyjne, Kempisty wraz z całą grupą obszarników celowo zaniechał produkcji towarowej — rozwijając zamiast tego produkcję żywności.

Nie bacząc na potrzeby rynku mięsnego, Kempisty — jak sam stwierdza — przeświadczał się planem wprowadzenia w PNZ masowej hodowli tuczników, w związku z czym PNZ prowadziły jedynie hodowlę materiału zarodowego, który był dostarczany bogatym chłopom. Kempisty był również przeciwnikiem rozwoju

warzywnictwa w gospodarstwach państwowych.

Z dalszych zeznań Kempistego wynika, że w Zarządzie Centralnym nie opracowano wytycznych rejonizacji upraw dla poszczególnych okręgów, ani nie zajmowano się takimi zagadnieniami, jak terminy siewów. W wyniku tego w PNZ panował chaos, który umożliwiał dalszą akcję sabotażową, jak np. zasiewanie odmian zbóż i innych roślin w rejonach i na gruntach nieodpowiednich, co znacznie obniżało produkcję PNZ i powodowało duże straty.

Wyraźnie piętno sabotażu nosiła również sprawa umieszczenia dużej ilości owiec górskich rasy „czakli” na terenach nizinnych, wskutek czego prawie połowa owiec padła.

Kempisty przyznał się także do utrzymywania szpiegowskich kontaktów z konsulami USA w Poznaniu — Bowmanem i Simonem, którym w czasie kilku spotkań przekazał na piśmie i ustnie wiele szczegółowych informacji o działalności PNZ, o planach, o stanie zagospodarowania Ziemi Zachodnich, o parku traktorowym i o częściach zamiennych do traktorów. Informacje te były, jak ma domniemywać, wykorzystane przez USA do skryminalizacji polityki handlowej wobec Polski.

Odpowiadając na pytania obrony — Kempisty zeznał, że współpracujący Papara forsował pogląd, iż nie należy dokonywać inwestycji na Ziemiach Zachodnich, ponieważ nie uważał ich za ziemię związane z Polską.

Przesłuchiwany w dalszym ciągu rozprawy, osk. Englicht, b. dyrektor działu badań i planowania PNZ, przyznał się do winy częściowo. Stwierdził on m. in., że PNZ-ty realizowały program gospodarki kapitalistycznej. Oskarżony zeznał, podobnie jak Kempisty — że kierunek ten narzucił PNZ-tem Mikołajczyk.

Oskarżony opowiedział Sądowi o swym udziale w konspiracyjnych zebraniach na terenie dzisiejszej PNZ. Englicht przyznał, że na jednym z takich zebrzań, przedstawiał propozycję, która dążyła do utworzenia na terenie PNZ organizacji dywersyjnej i sabotażowej.

Zeznając o swej działalności szpiegowskiej, oskarżony przyznał, że w r. 1946 przekazał swej b. koleżance Foryst-Pleszczyńskiej sze-

reg poufnych wiadomości o sytuacji gospodarczej kraju. Pleszczyńska, jak go poinformowała, była związana z grupą oficerów Andersa.

Oskarżony potwierdził też, że za jego zgodą współpracownicy Potworowski dostarczyli konsulowi amerykańskiemu w Poznaniu ważne zestawienia statystyczne, dotyczące stanu polskiej gospodarki rolnej.

W toku przesłuchiwania oskarżonego przez prokuratora, Englicht powiedział, że ojciec jego był obszarnikiem, a bratem jego osławiony plk. Englicht zastępca szefa sanacyjnej „dwójki”. Sam oskarżony był przed wojną oficerem żandarmerii.

Oskarżony przyznał, że opanowane przez obszarników, byłych członków „delegatury” radu londyńskiego PNZ-ty miały stać się instytucją „chroniącą” obszarników i inne elementy kapitalizmu.

Przedstawiając przebieg swej rozmowy ze skazanym obecnie na karę dożywotniego więzienia, działaczem podziemia Lachertem, oskarżony stwierdza, że projektowany był jego (Englichta), wyjazd za granicę, w celu przewiezienia szpiegowskich materiałów dotyczących ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju.

Oskarżony przyznał, że miało to na celu ułatwienie prowadzenia akcji wymierzonej przeciwko Państwu Polskiemu. Lachert wypytany go również o sytuację, jaka nastąpiłaby na odcinku rolnictwa w wypadku wybuchu trzeciej wojny. Oskarżony wyraził wówczas opinie, że wszyscy wyłączeni obszarnicy pomnieliby się o swoje.

Na tym rozprawę przerwano do dnia następnego.

Zjednoczenie organizacji masowych Korei

PEKIN (PAP). Jak donosi radio Phenian, ostatnio odbyło się wspólne posiedzenie KC Demokratycznego Związku Kobiet Korei północnej i KC Demokratycznego Związku Kobiet Korei południowej, na którym zapadła decyzja o połączeniu obu frakcji związków w jeden demokratyczny Związek Kobiet Korei.

Przewodniczącą prezydium demokratycznego Związku Kobiet Korei została Pak Den-ai.

Jednocześnie zakończyły się obrady wspólnego posiedzenia KC Zjednoczonych Związków Zawodowych Korei północnej i KC Konfederacji Związków Zawodowych Korei południowej.

Powzięto na nim uchwałę w sprawie połączenia obu tych związków. Wyloniona została komisja dla opracowania projektu programu i statutu.

Amerykańsko-neohitlerowska spółka pod batutą Eisenhowera demokratyzuje Niemcy zachodnie

BERLIN (PAP). Jak już donosiśmy, w Bad-Homburg odbyły się rozmowy między gen. Eisenhowerem a Adenauerem, drugim przewodniczącym SPD Ollenhauerem oraz byłymi generałami hitlerowskimi Speidlem i Heusingerem w sprawie jak najszybszego utworzenia armii niemieckiej.

Z miarodajnych kół politycznych w Bonn informują, że w czasie tych rozmów Eisenhower „doradzał” użycie konstytucji niemieckiej, artykuł, głoszący, że „nikogo nie wolno wbrew jego woli zmuszać do służby wojskowej”. Stwierdzenie tego artykułu ma umożliwić przymusowy werbunek młodzieży niemieckiej do armii zachodnio-niemieckiej.

Według doniesienia „Neues Deutschland” prasa zachodnio-niemiecka, działająca w myśl dyrektyw imperia listów amerykańskich, zaczęła „urabiać” opinię publiczną w Niemczech zachodnich oswajając ją z myślą o „konieczności” remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Okupanci amerykańscy i lisymanowscy dokonali w Seulu wstrząsających zbrodni

MOSKWA, (PAP). — Specjalni korespondenci „Prawdy” donoszą z Seulu o niebывалych okrucieństwach i zniszczeniach dokonanych przez amerykańskich agresorów w przastarłej stolicy Korei.

Podkreślając ofiarność i wysiłek mieszkańców Seulu, którzy obecnie odbudowują swe miasto, korespondenci piszą: „W Seulu nie ma ani jednej dzielnicy, ani jednej rodziny robotniczej, której nie poniosły strat z rąk zbrodniarzy amerykańskich i lisymanowskich”.

Jeszcze przed kilkoma miesiącami w śródmieściu wznosiły się wielopiętrowe budynki uniwersytetu, kin, szkół, wielkich bibliotek i muzeów pełnych zbiorów sztuki koreańskiej. Wszystkie te budynki były wzniesione rękami koreańskiego narodu. Obecnie na miejscu tych gmachów widzi się tylko gruz i popiół. Amerykanie w najbardziej barbarzyński sposób zniszczyli robotnicze dzielnice Seulu, a zwłaszcza dzielnicę Entynpho, w której skupiały się największe zakłady przemysłowe Południowej Korei. Obecnie dzielnica Entynpho prawie nie istnieje. Amerykanie rozgrabili i zniszczyli przedsiębiorstwa przemysłowe i fabryki, a ludność wypędzili na południe. Tysiące mieszkańców tej dzielnicy zostało zamordowanych.

W Miejskim Komitecie Ludowym — jak pisał korespondent — oświadczone im, że w ostatnich trzech dniach przed opuszczeniem Seulu Amerykanie i lisymanowscy zamordowali w Entynpho 40 tysięcy patriotów. Naczelni świadkowie podają, że zwiłki swych ofiar Amerykanie wrzucili w noc do rzeki Han-gan, część zaś wyrzucili na antach ciężarów w góry i ukryli w pieczarach. Ponadto wiele zwłok zostało obecnie odkopanych również w samym Seulu.

Oprawy w panicznej ucieczce przed Armią Ludową i ochotnikami chińskimi nie zdołali w zupełności

zatrzeć śladów dokonanych zbrodni. Korespondenci stwierdzają, że na własne oczy widzieli setki trupów kobiet, starców i dzieci zamordowanych strzałem w tył głowy przez amerykańskich bandytów.

Mieszkańcy Seulu opowiadają o wstrząsających zbrodniach okupantów amerykańskich i lisymanowskich, którzy najbardziej aktywnych patriotów miasta — członków partii pracy — wrzucali związanych do przygotowanych już dołów i żywcem zakopywali. Ale dzięki terror nie zlał się ducha robotników Seulu, podniecają korespondenci. Proletariat Seulu wysłał na front wielu najlepszych bojowników, tysięcy dzielnych partyzantów i partyzantek, którzy bohatercko walczą na tyłach wroga.

Obecnie, donoszą dalej korespondenci — Seul przeżywa ogromne trudności. W mieście zostało niewiele mieszkańców. Około 2/3 ludności Seulu, Amerykanie przemocą wypędzili na południe. Część mieszkańców Seulu zbiegła w góry przed amerykańskimi najeźdźcami. Ci teraz stopniowo wracają do miasta i włączają się aktywnie do budowy nowego życia w wyzwolonym Seulu.

Seulczyści i cały naród koreański, stwierdzają korespondenci, mają obecnie jeden cel — ze wszystkich sił pomagać frontowi i razem z żołnierzami Armii Ludowej i ochotnikami chińskimi wykuć ostateczne zwycięstwo nad zleniawionymi amerykańskimi interwentami i lisymanowcami, którzy spowodowali tyle nieszczęść w Korei.

Pomysłowy rozwój pracy oświatowej w Domu Kultury w Puławach

Niedawno jeden z korespondentów terenowych skrytykował na łamach „Sztandaru Ludu” świetlicę Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Domu Kultury w Puławach. Krytyka była słuszna i odniosła pożądaną skuteczną. Obecnie w świetlicy panuje porządek. Gazety są zbierane w okładki tekturowe i związane. Wydano nową gazetkę i odczono opiekę czasopism radzieckich. Świetlica otwierana jest punktualnie i czynna od godziny 15 do 20. Nie słyszy się już wymówek, że nie ma węgla na ogrzewanie świetlicy.

że radio jest zepsute i brak pieniędzy na prenumeratę czasopism i gazet. Próby zespołu amatorskiego odbywają się obecnie w sali teatralnej i w bocznej ubieralni, dzięki czemu praca oświatowa i czytelniczo-można się teraz swobodnie i bez przeszkód rozwijać.

Henryk Kupczyk
korespondent terenowy

Komunikat Klubu Radnych S. D.

Radni Klubu Stronnictwa Demokratycznego realizując uchwałę Rady Ministrów o rozpatrywaniu skarg, odwołań, zażaleń i listów, przyjmują zainteresowanych w każdy poniedziałek i sobotę w godz. 18-20 w lokalu Miejskiego Komitetu SD, Lublin, Krak. Przedm. 49/7, IV p., pokój 1.

Udogodnienia w kupnie węgla

Dyrekcja MHD w Lublinie otwiera w najbliższym czasie ruchome punkty sprzedaży węgla. Będą to dwie platformy rozwozowe codziennie zaplanowane skrzynie z zawartością 50 kg węgla. Ruchome punkty sprzedaży węgla ułatwią nabywcom opału tym gospodym domowym, które nie są w możności gromadzić go w większych ilościach.

Pomysł ten zostanie z pewnością powtórzony z zadowoleniem przez ludźmi pracy.

Niszczące maszyny zwrócić Ośrodkowi



Ob. Bęwał, mieszkaniec gromady Złocz, pow. Zamość, wypoczył z Ośrodka Maszynowego w Wysokim Żmierzynie, która obecnie stoi u niego na podwórzu i nieczynnie zastoiła przed deszczem i śniegiem, rdzewieje.

W tej samej gromadzie u ob. Jakubczaka znajduje się wypoczynek również z Ośrodka tryer. przykryty z lekką lodgami tytoniu. Już teraz można zauważyć, że brak jest kosa do sypania ziarna, a części drewniane butwieją, wystawione na działanie deszczu i śniegu.

Ośrodek Maszynowy w Wysokim Żmierzynie powinien dokonać przeglądu swoich maszyn i zażądać zwrotu wypoczonych maszyn, niszczących na chłopskich podwórkach.

C. Czerwień
korespondent terenowy

Dla dzieci koreańskich

Samorząd szkolny wspólnie z zarządem ZMP przy Państw. Liceum Handlowym w Puławach zorganizował imprezę dochodową, a z uzyskanej stąd sumy 1000 zł. przeznaczył połowę dla dzieci koreańskich a połowę na Odbudowę Warszawy.

OGŁOSZENIA DROBNE

do „Sztandaru Ludu” przyjmują: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” i „Lublin”, ul. 3-go Maja 14 oraz wszystkie URZĘDY i AGENCJE POCTOWE na terenie całego kraju

ZGUBIŁ

Lublin Nr 456 na nazwisko Adamczyk Adolf. 202 G
ZGUBIONO kartę mieszkaniową wydaną przez Zarz. Miejski
SKRADZIONO książeczkę wojskową wy-

Dnia 27 stycznia br. w sobotę w salach gospody ludowej „Europa” i „Lublinianka” odbędzie się zabawa taneczna, zorganizowana przez Komitet Organizacyjny koła TPPR przy Robotniczej Spółdzielni Pracy „Przełom”. Bilety do nabycia na miejscu, przy kasach w „Europie” i „Lubliniance”. Wszystkie miejsca ca. przy stołach numerowanych w/g planu. Ilość miejsc ograniczona. Wstęp zł. 15. Początek o godz. 21-ej. Po rozpoczęciu zabawy bilety nie będą sprzedawane. 207 K

daną przez R. KU Chelmu, tymczasowy dowód osobisty wydał przez Zarz. Gm. Ciołów na nazwisko Kłoc Henryk. 203 G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez gimn. Za-

POMOCIRADE

w pielęgnowaniu i wychowaniu dziecka znajdziesz w nowym, bogato ilustrowanym miesięczniku

„TWOJE DZIECKO”

Do nabycia w kioskach gazetyowych. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch”, Warszawa, Srebrna 12. Konto 1-17716/110. Cena prenumeraty: kwartalnie 2,70, półrocz. 5,40, rocznie 10,80. 119 K

Inspektorat Rolny w Białej Podlaskiej wzywa do współzawodnictwa

Pracownicy Inspektoratu Rolnego ZSCh w Białej Podlaskiej postanowili skrócić termin oprawy planów produkcyjnych dla gospodarstw indywidualnych, wykonując je do dnia 12 lutego br.

Postanowiono również zainicjować współzawodnictwo między opiekunami poszczególnych gromad, które obejmie również opracowywanie planów gospodarczych w gromadach.

Pracownicy Inspektoratu Rolnego zobowiązali się zorganizować w terminie do dnia 1 marca Kółka Mieczyniowskie w 25 gromadach oraz zainicjować współzawodnictwo we wszystkich grupach hodowców i planatorów.

Jednocześnie Inspektorat Rolny w Białej Podlaskiej wzywa wszystkie Inspektoraty Rolne ZSCh w województwie do podejmowania podobnych zobowiązań oraz do współzawodnictwa w tym zakresie pracy.

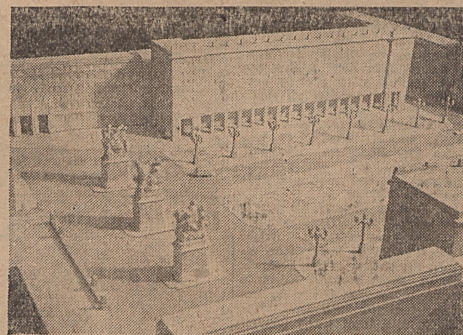
Bolesław Ługowski
korespondent terenowy

Nowe „Koło ZMP

Przy Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Włókno Krajo” we Frampolu zostało założone Koło ZMP. Zebranie organizacyjne odbyło się w lokalu Prezydium GRN, gdzie zgromadziła się młodzież pracująca w spółdzielni. Po referacie i ożywionej dyskusji przystąpiono do przyjmowania członków do organizacji.

Do Zarządu Koła wybrano Jadwigę Biernat jako przewodniczącą, Stefana Chodaczynskiego jako sekretarza i Karolinę Ptak jako skarbnikę.

J. Olesek
korespondent młodzieżowy



Ogólnopolski pokaz architektury (Warszawa — Zachęta). — Na zdj.: fragment makiety MDM — nowy plac przy ul. Marszałkowskiej. (Foto—AR)



Przy budowie bloku 7-C MDM w Warszawie pracuje grupa młodzieży murarzy, którzy rozpoczęli samodzielną pracę w ubiegłym roku. Młodzi murarze, mimo złych warunków atmosferycznych, wyrobili w pierwszej połowie stycznia 170% normy. — Na zdj. od lewej: Edmund Kobylański (wyszkolony przez tow. Czajkę w ramach jego zobowiązań lipcowych). Władysław Osiko i Ryszard Sotysiak. (Foto—AR)

Dlaczego kino objazdowe nie dociera do Żurawnicy?



We wsi Żurawnica pow. Zamość, znajduje się Dom Ludowy, w którym dawniej często gościła ekipa kina objazdowego. Wyświetlane filmy cieszyły się dużym powodzeniem wśród miejscowej ludności. Od roku jednak kino objazdowe zapomniało o Żurawnicy, mimo że Dom Ludowy znajduje się przy zsoście, którą często przejeżdżają ekipy filmowe z Brodów do Zwierzynicy.

Młodzież, chcąc obejrzeć filmy, chodzi do Brodów, oddalonych o trzy kilometry. Powrót do domu bywa jednak często przykry, zwłaszcza podczas wieczorów jesiennych i zimowych, kiedy trzeba brnąć po błocie lub śniegu. Mieszkańcy tej wsi proszą dyrekcję kina objazdowego, aby przypomniała sobie o Żurawnicy, czekającej już od roku na film.

Kurzuwaki
korespondent terenowy

Młodzież z Krasnika zgłasza się do zawodu nauczycielskiego

Na apel Ministerstwa Oświaty wzywający młodzież do zdobywania kwalifikacji nauczycielskich, młodzież pow. krasnickiego odpowiedziała masowym zgłaszaniem się do organizujących się klas pedagogicznych.

Do dnia 21 stycznia br. wpłynęło do Wydziału Oświaty 80 zgłoszeń uczniów klas jedenastych z terenu powiatu. Z jednej tylko klasy XI-ej Liceum Ogólnokształcącego w Krasniku zgłosiło się 18 uczniów i uczennic. Wśród zgłaszających się jest wielu ZMP-owców, którzy pierwsi wykazali gotowość zasilenia kadr nauczycielskich, służących Ludowej Ojczyźnie.

A. Wojtaszek
korespondent terenowy

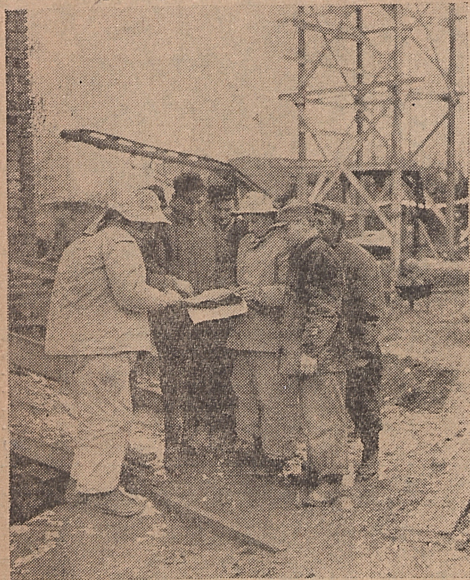
Starsi panowie przypominają sobie szkolne lata



W pociągach pasażerskich w kierunku Chelma są wagony przeznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Mimo, że mówią o tym w różnych napisach, są tacy pasażerowie, którzy nie chcą się z tym pogodzić i zajmują przedziały szkolnych wagonów. Pał w nich papierosy, opowiadają anegdotki, często mało budujące. Zdarza się, że wagon szkolny jest zajmowany przez starszych nawet wówczas, kiedy w pozostałych wagonach jest pusto.

Młodzież niejednokrotnie zmuszona jest stać i zamiatat czytając książki i gazety, przystuchując się niewybrednym dowiepom. Konduktorzy powinni zwrócić uwagę na ten fakt i starać się o zapewnienie młodzieży szkolnej odpowiednich warunków podczas ich codziennej podróży.

Z pracy grup partyjnych



Członkowie partii, pracujący przy budowie Nowej Huty, utworzyli grupy partyjne. — Na zdjęciu: grupa partyjna tow. Jana Bentkowskiego omawia przed rozpoczęciem pracy dzienne zadania produkcyjne, stojące przed załogą budowy kolonii III i IV odcinka C2, w skład której wchodzi członkowie grupy. Naradzą się tow. tow. organizator Jan Bentkowski — mistrz murarski, Witold Klek — brygadziści, Piotr Mikula — murarz, Czesław Wrzesiński — technik budowlany, Roman Duraj — robotnik, Stanisław Nowak — robotnik i Józef Syrek — technik. (Foto—AR)

Z życia Partii

Jak Komitet Gminny PZPR w Olchowcu realizuje wytyczne w sprawie rozbudowy Partii

Nasza gminna organizacja realizując w codziennej pracy wytyczne w sprawie planowej rozbudowy Partii ma już pewne doświadczenie i osiągnięcia.

Powstanie na terenie gminy 11 spółdzielni produkcyjnych I, II i III typu odbywało się przy aktywnym współudziale podstawowych organizacji partyjnych.

W walce o przebudowę wsi organizacje partyjne oczyszczały się od elementów „przypadkowych lub zamaskowanych wrogów klasowych, takich jak: Jarecki Tadeusz czy Rutkowski Jan, którzy pracując w GS dopuścili się nadużyć i wspólnie z piątkiem Nadolskim, kierownikiem SOM-u, doprowadzili do tego, że nasza gminna spółdzielnia na skutek ich działalności zamiast pomagać spółdzielniom produkcyjnym utrudniała im pracę i kompromitowała spółdzielczość w ogóle.

Dzięki ich usunięciu i wzmocnieniu podstawowej organizacji partyjnej w GS — dziś nasza Gminna Spółdzielnia pracuje o wiele lepiej i skutecznie stara się o naprawienie istniejących jeszcze braków.

Przy zakładaniu spółdzielni organizacje partyjne zobowiązały się do obliczenia takich zamaskowanych wrogów jak Andrzej Kuźmierzak z gromady Staszycze, który namawiał bezpartyjnych i średniorolnych chłopów, by nie wstępowali do zakładanej spółdzielni produkcyjnej i swoją działalnością próbował podważyć zaufanie małopolskich i średniorolnych chłopów do podstawowej organizacji partyjnej.

Aby gminna organizacja partyjna mogła wywierać się z zadań nie wystarczyło usunąć elementów „przypadkowych lub wrogów, ale musimy przystąpić do planowanej rozbudowy Partii, by uzupełnić szeregi partyjne przodujących małopolskich chłopami, przede wszystkim tymi, którzy pierwsi zapluli się i stanęli do pracy jako członkowie spółdzielni produkcyjnych.

Z początku plan rozbudowy Partii ułożyliśmy mechanicznie. Po prostu jako Komitet Gminny z góry naznaczymy ile każda podstawa organizacja partyjna ma przysłać kandydatów. Komitet Powiatowy dość szybko zwrócił nam uwagę na niewłaściwość takiego postępowania i przesłaliśmy na planowanie oddolne.

Pomogło nam to odkryć jeszcze bardziej podstawowe organizacje partyjne i uaktywnić członków Partii, z których każdy otrzymał w ten sposób konkretne zadania. Dzięki zainteresowaniu całej naszej organizacji sprawa przysyłania przodujących chłopów w poczet członków Partii, została przyjęta na kandydatów: chłopka Rybińska Ma-

ria z gromady Staszycze, która zdecydowanie poparta inicjatywę organizacji partyjnej, założenia spółdzielni produkcyjnej w ich gromadzie i jako jedna z pierwszych przystąpiła na członka tej spółdzielni.

Przyjeżdżamy do Partii dawnego działakowicza z Kamiennej Góry, Stanisława Palika, który obecnie pracuje jako traktorzysta w tej spółdzielni.

Przyjeżdżamy bezpartyjnego chłopca, oddanego sprawie przebudowy wsi, Wiktora Chwalika, który następnie czynnie został wybrany na przewodniczącego spółdzielni.

Nasz Komitet Gminny nie przyjmował wszystkich zgłaszających się kandydatów bezkrytycznie. Dzięki analizie zgłoszonych kandydatów odrzuciliśmy podania o przyjęcie ob. Bolesława Zasiadczuka i Edwarda Łukasika, z tego powodu, że na jednym ciężły zarzut popełnienia, kiedyś nadużyć, a drugi znany jest jako pijak.

Dzięki codziennej żmudnej pracy politycznej, dzięki zastosowaniu leninowskiej wytycznej — „poprzyj się na biedocie, zawrzyj sojusz ze średniakiem i nie przerywaj walki z kulakami” — założyliśmy bojową grupę kandydatów, która nie tylko, że zmusiła kulaków do wykonania planowego skupu zboża, ale zorganizowała w swojej gromadzie spółdzielnię produkcyjną. W stosunkowo krótkim okresie czasu, dzięki takim metodom pracy przyjeżdżamy na kandydatów 38 małopolskich chłopów, zdecydowanych zwolenników lub już aktywnych i przodujących członków spółdzielni produkcyjnych.

W pracy nad umasowieniem i dalszą rozbudową Partii uczymy się wykorzystywać swoje transmisje jak ZMP, ZSCH czy Kola Gospodni Wiekich.

Jeżeli do miesiąca sierpnia praca z młodzieżą była u nas słabo prowadzona to Uchwała KC i ocena Kom. Pow. zwróciła naszą uwagę na młodzież. Zarząd Powiatowy ZMP zainteresował się również naszą gminą. Tow. Władysława Wierzbickiego wysłał na kurs przewodniczących ZMP, dzięki czemu po powrocie z kursu objął on pracę w ZMP. Obecnie ZMP-owcy biorą czynny udział w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, a w gromadzie Bekiesza

0 sprawne i terminowe wykonanie planu skupu zboża

Plan skupu zboża na rok gospodarczy 1950—51 został dotychczas wykonany w przeszło 70%. Chłopi małopolski i poważna część średniorolnych wywiązała się z przyjętych w akcji planowego skupu zobowiązań. Natomiast bogacze wiejsi zlekąją się sprzedaż zboża państwu i przechowują ziarno, aby spekulować nim na przednówku, aby pożyżać je biedniakom i korzystać później z wysokiego odrobku na swoich gospodarstwach oraz, aby podważyć państwowy plan skupu.

Jednakże państwo ludowe nie zamierza tolerować poczyniań kulaków. Plan skupu, jak każdy inny plan, musi być wykonany w terminie, zwłaszcza, że wobec szybkiego wzrostu zatrudnienia we wszystkich gałęziach gospodarki poza rolnictwem, potrzeby w dziedzinie zaopatrzenia kraju w zboża rosną.

TOTEŻ RADA MINISTRÓW POWZIĘŁA UCHWAŁĘ, W MYŚL KTOREJ REALIZACJA PLANU SKUPU ZOSTAŁA POWIĄZANA Z WPLATĄ ZALICZKI NA PODATEK GRUNTOWY. ZALICZKA PODATKU NA ROK BIEŻĄCY MUSI BYĆ UISZCZONA DO KOŃCA LUTEGO.

Gospodarstwo o przychodowości ponad 10.800 zł. oraz wszystkie inne, które nie sprzedały do dnia 31 grudnia roku ub., a sprzedają do końca lutego r.b. plan zaplanowaną ilość zboża, płacić będą zaliczkę w wysokości 60% zeszluszonego wymiaru podatku gruntowego.

Gospodarstwa o przychodowości niższej niż 10.800 zł., które odstawiły pełną, przewidzianą dla nich planem ilość ziarna do końca roku ub. otrzymają premię w postaci

ci obniżenia wysokości zaliczki do 50%.

Natomiast wszystkie gospodarstwa, które do końca lutego nie wypełnią obowiązków wynikających z planowego skupu, będą płacić zaliczkę na podatek gruntowy podwyższoną do 75% wymiaru za rok ub. Więcej nawet. Część z tej zaliczki będzie ściągnięta w życie tak, aby pokryła zaległość danego gospodarstwa w planowym skupie.

Postanowienia te skierowane są w praktyce przeciwko kulakom, bo oni przecież stanowią ogromny odsetek tych, którzy zalegają z odstawą zboża dla państwa. Postanowienia te zapewniają 100-procentowe wykonanie planu skupu, a ponadto stanowią naukę na przyszłość, że skorzysta można tylko w wypadku wypełnienia planu przedterminowo, a sabotując go, na pewno się straci.

Nowa sytuacja wytworzona uchwałą Rady Ministrów w sprawie planowego skupu wymaga wzmocnionej pracy masowej i politycznej na wsi. Wiejskie podstawowe organizacje partyjne winny dokładnie zapoznać się z treścią uchwały i w oparciu o grupy agitatorów, trójki zbożowe, aktywistów ZSCH i ZMP w porozumieniu z kółkami ZSL przeprowadzić

na wsi masową kampanię wyjaśniającą uchwałę Rady Ministrów i jej znaczenie.

Trzeba wytłumaczyć tym wszystkim mało i średniorolnym chłopom, którzy jeszcze nie odstąpili należnego zboża, że ostatni termin upływa z dniem 28 lutego, ażeby przez nieświadomość czy też zaniedbanie nie ponieśli straty. Jednocześnie zaś należy umacniać wśród chłopów przekonanie, że zobowiązania sprzedazy zboża państwu, wynikające z uchwał zebrań gromadzkich i Rad Gminnych, trzeba wykonywać skrupulatnie i w terminie oraz widywać korzyści, jakie odnieśli chłopcy wykonujący plan przedterminowo oraz obciążenia przewidziane dla zlekąjących z odstawą zboża.

Organizacje partyjne winny również wspomóc Radom Narodowym, aparatami podatkowemu i aparatowi skupu w zawiązywaniu wszystkich chłopów, jakie ilości zboża należą się od nich oraz w pouczeniu, że wpłacenie zaliczki na podatek gruntowy w gotówce nie zwalnia od obowiązku uiszczenia zaliczki w życie, o ile do końca lutego nie odstawią całej ilości zboża należnej od nich z tytułu planowego skupu.

Komitety partyjne w terenie winny pilnie śledzić przebieg realizacji uchwały Rady Ministrów i w razie potrzeby pomagać Radom Narodowym i aparatowi skupu w usuwaniu wszystkich trudności.

SPECJALNA OPIEKĄ NALEŻY OTOCZYĆ SPOŁDZIELNIE PRODUKCYJNE, KTÓRE WINNY ŚWIECIĆ PRZYKŁADEM W TERMINOWYM WPLACANIU NALEŻNOŚCI ZBOŻOWYCH PAŃSTWOWYM OŚRODKOM MASZYNOWYM, W ODSZTAWIE NA PUNKTY SKUPU CAŁYCH NADWYŻEK ZBOŻOWYCH, ORAZ W SPRZEDAŻY PAŃSTWU PRZEZ CZŁONKÓW SPOŁDZIELNI NADWYŻEK ZBOŻA OTRZYMANEGO ZA DNIÓWKI OBRACHUNKOWE.

Wielki stoi przed nami wielki hitwa klasowa, w której trzeba będzie mobilizować biedniaków i średniaków przeciwko oporowi bogaczy wiejskich, przeciwko ich próbom uniemożliwienia zakończenia rocznego planu skupu w ciągu stycznia i lutego.

Pracujący chłopcy dysponują już rozmaitymi metodami walki z oporem kulakim. Wobec najcięższych bogaczy trzeba będzie zastosować przymusowe omoty.

Albowiem państwowy plan skupu obowiązuje i w dniu 28 lutego nie może w magazynach brakować ani jednego kilograma do przewidzianego planem ilości zboża.

J. F. Ch.

dziennej pracy wszystkich metod oddziaływania na bezpartyjnych.

Pracując jednak systematycznie nad usunięciem tych braków i nad realizacją zadań postawionych przez Komitet Centralny naszej Partii, organizacja nasza uaktywniła jeszcze bardziej wszystkie podstawowe organizacje partyjne wokół dalszego gospodarczego umocnienia założonych już spółdzielni produkcyjnych i na bazie walki z kulakim będzie w dalszym ciągu uzupełniać swe szeregi przodującymi mało i średniorolnymi chłopami.

Jan Dąbrowski
sekretarz KG PZPR,
gm. Olchowiec, pow. Chełm

CRS w Lublinie przygotowuje się do siewów wiosennych (II)

Chłopi w porę otrzymają nawozy sztuczne

Obok mechanizacji prac siewnych zaopatrzenie rolników w nawozy po mocn'ce jest najważniejszym zadaniem CRS.

Pierwszy transport nawozów CRS otrzymała już w sierpniu zeszłego roku. W listopadzie dokonano dostaw na powiaty. Ponieważ wszystkie PZGS-y natychmiast złożyły zamówienia, nawozy już w grudniu znalazły się w magazynach Gminnych Spółdzielni. W trzeciej dekadzie listopada ub. roku CRS otrzymała drugą partię zapotrzebowanych nawozów. Natychmiast podzielono je na powiaty i powołano do pracy powiatowe komisje rozdzielcze.

Zakończenie wysyłki nawozów azotowych, przedsięwziętych od fosforowych i potasowych nastąpi w dniu 31.III br., a nawozów azotowych głównych w dniu 31 maja br.

O ile rozprawdanie nawozów wykonane będzie terminowo to magazynowanie ich napotyka na poważne trudności. Duże GS-ów mających w swym rocznym planie budowę magazynów, korzystając z nich będzie dopiero w jesiennej akcji siewnej. Obecnie zaś pojemność ich magazynów jest niewystarczająca. Aby więc nie było zwłok w rozpraszaniu nawozów, która spowodować może brak pomieszczenia, a więc wiąże

się z tym zwolnione tempo transportów, gminne spółdzielnie w oparciu o Zarządy ZSCH i przy pomocy przyzwoitych GRN już teraz muszą postarać się o pomieszczenia zastępcze. Najprostszy sposób rozwiązania tej palącej sprawy jest wynajęcie suchych pomieszczeń w miejscowych gospodarstwach.

Z wysyłką transportów nawozów wiązała się terminowa składanie sprawozdań przez Gminne Spółdzielnie, gdyż tego wymaga planowa gospodarka. Brak tych sprawozdań powoduje chaos i CRS nie będzie mogła sprawnie i właściwie kierować transportem. Konferencja w CRS dotycząca rozprawdania nawozów oraz sprawozdawczości, która odbyła się w Lublinie dnia 18.II br. dostarczyła pouczający aparat gminnych spółdzielni o ich obowiązkach, trzeba więc tylko dołożyć starań do ich wykonania.

Dużą pomocą będzie stałe przeprowadzanie kontroli wykonania ze strony Zarządów ZSCH. Prezesi wszystkich zarządów powinni również pamiętać, że sprzedaż nawozów jest o granicznej terminem. Do dnia 10.III. 1951 roku wszystkie spółdzielnie przesyłające plany siewne, na podstawie ich, powinni zapoznać się w potrzebne im nawozy. Termin ten obowiązuje również drobne rolnictwo.

Po upływie tego terminu tj. od dnia 1.III.1951 r. prawo kupna nawozów pomocniczych w Gminnych Spółdzielniach mają już wszyscy gospodarze nie wyłączając bogaczy. Zarządy Spółdzielni oraz Kół ZSCH muszą jednak dopilnować, aby biedniejsi chłopcy nawet w tym okresie mieli pierwszeństwo przed bogaczami.

Ze stanu dotychczasowej pracy Oddziału Okręgowego CRS w Lublinie przy rozprawdaniu nawozów pomocniczych można wysunąć wniosek, że podczas tegorocznych siewów wiosennych gleba w porę będzie zasłana pożywkami potrzebnymi dla plodów rolnych. Debra obecnie sytuacja przygotowania nie powinna jednak usnąć czujności Działu Zoapa trzenia CRS.

Mimo udzielonych instrukcji, mimo odpraw roboczych aparatu spółdzielczego należy w terenie nadal kontrolować wykonanie zarządzeń. Kontrola ta w porę usunie ewentualne braki, a wówczas plan CRS będzie wykonywany prawidłowo. Obowiązek kontroli GS-ów, również ZSCH, a także to przypominąć z tej racji, że niektórzy prezesi za mało interesują się pracą GS-ów i PZGS-ów uważając błędnie, iż należy to włączyć do prezesów spółdzielni. S. F.